Nakład 29.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 165. Sosnowiec, niedziela 23 czerwca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-47, telefon redakcji 6-91, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-73; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

20 miljonów dolarów otrzyma polskie rolnictwo.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) W gabinecie doradcy banku polskiego, p. Dewey'a odbyła się konferencja w sprawie ostatecznego zakończenia rokowań z konsorcjum zagranicznem, które ma finansować centralny bank ziemski.

W naradach brali udział p. Dewey, dyr. dep. min. skarbu, p. Barański i naczelnik wydziału, p. Szebeko.

Sprawa centralnego banku ziemskiego posunęła się znacznie naprzód. Strona finansowa i techniczna wypuszczenia obligacyj jest już przygotowana całkowicie i w najdrobniejszych szczegółach. Warunki, na jakich poszczególne banki podjęły się sprzedaży obligacyj, wysokość prowizji i t. p. są już uzgodnione.

W chwili obecnej odbywa się ostateczne uzgadnianie tekstów prawnych. Po uzgodnieniu tekstów nastąpi podpisanie umowy.

Jak donoszą z Paryża, do konsorcjum, które dotychczas rokowało z rządem polskim i przedstawicielami towarzystw kredytowych ziemskich, przystąpiło jeszcze kilka innych, poważnych firm bankowych. Emisja obligacyj nastąpi na jesieni. Pierwsza transza w wysokości 20 miljonów dolarów, umieszczona będzie na rynku w końcu sierpnia.

Zwłoki gen. Bema w drodze do ojczyzny.

BUDAPESZT, 22.6. Władze węgierskie i zarząd miasta Budapesztu czynią wielkie przygotowania na uroczystość przywiezienia zwłok generała Bema. Pociąg nadzwyczajny, wiozący prochy gen. Bema, stanie na granicy jugosłowiańsko - węgierskiej dnia 26 b. m. rano.

W imieniu rządu węgierskiego powita delegację polską, eskortującą zwłoki, pan Pre szly. Około południa pociąg przybędzie do Budapesztu. W godzinach popołudniowych trumna ze zwłokami gen. Bema do hallu muzeum narodowego. Dnia 27 b. m. zwłoki będą wystawione na widok publiczny. Dnia 28 nastąpi uroczysty pochód żałobny, w którym weźmie udział regent Horty oraz rząd, zaś wieczorem pociąg ze zwłokami gen. Bema odejdzie do Polski.

Ignacy Paderewski przyjeżdża do Polski.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) W najbliższych dniach ma przybyć do Polski znakomity mistrz fortepianu Ignacy Paderewski.

Słynny artysta przybywa do Poznania, gdzie obecny będzie na krajowych zawodach hippicznych w czasie których rozstrzygnięte będą rozgrywki o puhar, ufundowany przez Paderewskiego.

Nauczyciela polskiego zesłano do katowni w Wornlach.

WILNO, 22. 6. W szeregu miejscowości polskich na terenie Litwy postanowiono z inicjatywy nauczycielstwa polskiego i towarzystwa »Pochodnia« zorganizować wycieczkę młodzieży polskiej do Poznania na powszechną wystawę krajową.

Wniesiono prośbę do władz litewskich o uzyskanie pozwolenia na przekroczenie granicy do Polski.

Władze jednak litewskie nietylko pozwolenia nie udzieliły, lecz wszczęły przeciwko organizatorom wycieczki dochodzenia karne.

Członka »Pochodni« w Koszelach, Zbigniewa Milewicza, nauczyciela szkoły ludowej, za namawianie do urządzenia wycieczki na PWK, aresztowano i doraźnie skazano na dwa miesiące pobytu w obozie koncentracyjnym w Wornlach.

Szereg innych członków »Pochodni« skazano również na areszt i grzywny.

Straszna śmierć dozorcy.

ŁÓDŹ, 22. 6. Dozorca domu nr. 29 przy ul. Zawadzkiej w Łodzi 56 letni Wojciech Miszczak zajęty był sprzątaniem podwórza kamienicy.

Zamiatając podwórze, dozorca nie zauważył, że żelazne przykrycie dołu biologicznego jest odsunięte i w pewnej chwili zrobiwszy kilka kroków w tył wpadł do dołu.

Na krzyk tonącego nadbiegli lokatorzy, którzy spuścili mu linę i wyciągali go w górę.

Gdy Miszczak znalazł się już prawie na wierzchu, zerwała się przegniła lina i nieszczęśliwy runął ponownie w czeluść i utonął.

Z dołu wydobyto tylko jego zwłoki.

Minister Składkowski przerywa swój urlop i wraca do Warszawy.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) W związku ze sprawą b. ministra Czechowicza, przerywa swój urlop wypoczynkowy minister spraw wewnętrznych, Sławoj Składkowski i wraca w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Na posiedzenie trybunału stanu przybędzie osobiście marszałek Piłsudski, i złoży zeznania w sprawie b. ministra Czechowicza. Zeznania marszałka Piłsudskiego budzą duże zainteresowanie w sferach politycznych.

Bolesław Przybyszewski na czele komunistów polskich w Moskwie

MOSKWA, 22. 6. Od kilku tygodni prowadzi prasa sowiecka usilną kompanję na korzyść udziału komunistów polskich z ZSRR w warszawskim zjeździe polaków zagranicznych.

W Moskwie, Mińsku, Kijowie, Charkowie itp. tworzone są lokalne komitety komunistów polskich, które zwołać mają w Moskwie wszechsowiecki zjazd polskich komunistów.

Zjazd ten wybrać ma 14 delegatów, którzy mają zamiar reprezentować polską ludność ZSRR na warszawskim zjeździe.

Na czele komitetu organizacyjnego tej akcji stał z początku komunista Krajewicz, który obecnie wskutek choroby, wyrzekł się tego stanowiska i zastąpiony został przez dyrektora konserwatorjum państwowego w Moskwie, Bolesława Przybyszewskiego.

Powrót p. prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) P. prezydent Rzplitej wraca z objazdu ziem wschodnich dnia 24 b. m. do Warszawy i po załatwieniu spraw bieżących udaje się do swej rezydencji letniej do Spały.

Robotnicy sezonowi w Łodzi domagają się zwiększenia dni pracy.

ŁÓDŹ, 22.6 (wł.). Robotnicy sezonowi, zajęci przez magistrat tylko w ciągu trzech dni w tygodniu, usiłują zmusić magistrat, aby zwiększyć ilość dni pracy do liczby sześciu. W dniu wczorajszym robotnicy obsadzili wszystkie odcinki miejskie pracy i rozpoczęli samorzutnie pracować. Władze miejskie starały się o niedopuszczenie nadliczbowych robotników, lecz ci okrężną drogą przedostali się na teren pracy. Wówczas władze magistrackie zwróciły się o pomoc do policji. Przybyły oddział policjantów począł interwenjować, lecz robotnicy zastosowali bierny opór, kładąc się na ziemi. W związku z powyższym przebiegiem zajść, popołudniu w związku „Praca“ odbyło się zebranie, na które przybyło około trzech tysięcy osób.

Papież znów opóźnił swe wyjście z Watykanu.

RZYM, 22.6. Pierwsze wyjście papieża z poza murów Watykanu zapowiedziane na dzień św. Jana, t. j. 24 czerwca, zostało ponownie odroczone. Powody tego odroczenia nie są jeszcze znane Przypuszczają, że ostateczne formalności dyplomatyczne, związane z ustanowieniem państwa kościelnego, nie są jeszcze załatwione. Prawdopodobnie papież opuści Watykan dopiero w październiku. Do tego czasu nastąpi prawdopodobnie wizyta króla włoskiego w Watykanie.

Pociąg wpadł na autobus przepełniony uczenicami.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) Donoszą z Gniezna, że na linji kolejowej Nakło Gniezno, w pobliżu stacji Arkuszewo miało miejsce zderzenie autobusu z pociągiem.

Przez tor kolejowy przejeżdżały dwa autobusy, wiozące uczenice seminarjum żeńskiego. Pierwszy autobus szczęśliwie przebył tor kolejowy, w chwili jednak gdy drugi autobus znalazł się na szynach, z zakrętu nadjechał pociąg osobowy. Szofer Karcz, widząc niebezpieczeństwo skręcił w bok, tak, że lokomotywa pociągu odrzuciła tylko autobus na łąkę.

Autobus uległ całkowitemu rozbiciu. Z pośród pasażerów 20 osób odniosło rany, w tem 6 ciężkie, 14 lekkie. Rany ciężkie odniósł również szofer autobusu.

Będą się zastanawiać.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) Dnia 25 bm. we Lwowie obradować będzie klub parlamentarny ukraińców w sprawach politycznych, a w dniu 30 bm. w Poznaniu narodowa demokracja zastanowi się nad obecną sytuacją w państwie.

Zamknięcie fabryk w Zduńskiej Woli.

ŁÓDŹ, 22.6. Ze Zduńskiej Woli nadeszły dzisiaj wiadomości o zamknięciu wszystkich fabryk włókienniczych z powodu kryzysu. Narazie czynne są jeszcze tylko trzy fabryki. Wskutek tego kilka tysięcy robotników zostanie bez pracy.

Poprawa kursu obligacyj polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

WARSZAWA, 22.6 (wł.). W ciągu ostatnich dwuch dni giełdy amerykańskie notują obligacje polskiej pożyczki stabilizacyjnej znacznie wyżej niż w okresie ostatnich dwuch tygodni. Dziś obligacje te notowane były w New-Yorku na pozio mie dol. 85 — 85,5 przy obrotach znacznie wyższych, niż dotychczas Poprzednio kurs obligacyj wynosił 83 dol.

Konferencja ministra Kwiatkowskiego z dyrektorami departamentów.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) Minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski odbył dziś konferencje ze wszystkimi dyrektorami departamentów swego resortu, w sprawie programu prac na najbliższy okres.

Jak wiadomo p. minister Kwiatkowski udaje się wkrótce na urlop.

Redukcja pracy w przemyśle tomaszowskim.

TOMASZÓW, 22 6 Przemysł włókienniczy w Tomaszowie ograniczył czas pracy do minimum i uchylił się od zapłaty za urlopy robotnicze, wskutek czego w niektórych fabrykach powstały zatargi.

W związku z tem onegdaj związki zawodowe zwołały konferencję wszystkich robotników fabryk tomaszowskich, na której była omawiana sprawa wytworzonego ostatnio kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Po obszernej dyskusji, zebrani postanowili zwrócić się do okręgowego inspektora pracy o interwencję.

Niesamowita tragedja rodzinna.

BUKARESZT, 22.6. Straszna tragedja rodzinna rozegrała się w miejscowości Halmagen koło Kronsztadu.

Wieśniak tej wsi, Gertruta, powrócił z miasta, skąd przywiózł za sprzedany towar 25 tysięcy lei. Pieniądze te położył na stole i oddalił się z pokoju. Za nim powrócił, 6-letni jego synek wrzucił pieniądze do ognia.

Rozwścieczony ojciec jednem cięciem siekiery zabił syna na miejscu. Matka chłopca na krzyk wybiegła z drugiego pokoju, w którym kąpała swoje jednoroczne dziecko i w podnieceniu zostawiła je w wannie. Pozostawione bez opieki dziecko utopiło się.

Zrozpaczona matka, widząc dwa trupy swoich dzieci, rzuciła się do studni, a następnie ojciec wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Dr. Drobner skazany na rok twierdzy.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) W bydgoskim sądzie okręgowym zapadł dziś wyrok, skazujący przewodniczącego niezależnej partii socjalistycznej, dr. Drobnera z Krakowa na rok twierdzy, za świadome podburzanie ludności do ekscesów antypaństwowych.

Porwanie 16-letniej dziewczyny wiejskiej przez handlarzy żywym towarem.

BYDGOSZCZ, 22.6. Przed kilku dniami przejeżdżał przez wieś Chrostowo pod Lipcem kryty samochód. W pewnej chwili samochód zatrzymał się i wysiedli zeń dwaj mężczyźni, którzy rzucili się na przechodzącą 16-letnią córkę gospodarzy Iwickich, bawiących obecnie w Niemczech i przemocą wciągnęli ją do samochodu, poczem w szybkiem tempie odjechali.

Świadkowie tej sceny widzieli walczącą z mężczyznami w samochodzie dziewczynę, która najprawdopodobniej padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

Wołał nie mówić, więc zachorował.

WARSZAWA, 22. 6. (wł.) Zapowiedziane na dzisiaj rewolucyjne przemówienie ministra Stresemanna, dotyczące likwidacji następstw wojny nie odbyło się, ponieważ p. Stresemann nie mógł opuścić łóżka, gdyż jakoby zachorował nagle na kurcze arterji w nogach.

Wtajemniczeni twierdzą, że jest to choroba dyplomatyczna.

4-letni brodaty chłopiec żeni się.

ATENY, 22.6. Konsyljum lekarskie miasta Trapesuntu uznało czteroletniego chłopca nazwiskiem Mehmed za zdolnego do zawarcia związ. małżeńskiego 4-letni Mehmed posiada dużą brodę i wąsy i jest bardzo rozkochany. Na wniosek rodziny, chłopiec uzyskał od władz sądowych pozwolenie na zawarcie małżeństwa.

Komu uśmiecha się fortuna.

Większe wygrane loterji dobroczynnej.

Tabela większych wygranych polskiej loterji państwowej na cele dobroczynne.

30.000 zł. Nr. 13101.

15.000 zł. N-ry 20244 32855.

5.000 zł. N-ry 25383 34961 49928.

1.000. zł. N-ry 18704 31952 54736.

500 zł. N-ry 2951 16386 17651 21352 28748 45649.

250 zł. N-ry 9208 12732 20170 20361 21007 31441 35855 36921 40492 43083 46357 46882 47632 53512 54382.

100 zł. N-ry 2418 4604 11221 11695 16880 17133 17746 19873 24854 24955 28025 28533 29799 30542 30755 40509 41345 41462 42032 42995 46837 48876 50311 51789 51976 52361 53122 55579 55874 55991.

50 zł. N-ry 1183 1901 2169 2465 4674 5426 7923 10621 10640 11330 12910 13618 14122 14650 17296 18250 19313 19357 20278 20289 20550 23444 23758 25800 26683 27726 29368 30084 30625 31309 32435 34005 34074 35800 36707 38036 38665 39923 46465 42263 42283 42387 42581 43099 43106 45410 46450 46458 46996 47766 47979 50054 50579 51988 53407 53498 58041 [illegible] 58602 59685.

Egzaminy wstępne

Znów egzaminy! Zaledwie skończyła się jedna serja — egzaminy maturalne, rozpoczyna się już serja nowa — egzaminy wstępne. Tamte mają być (jak chcą zaśniedzieli rutyniści, fanatycy wszelkich egzaminów) niby to „ukoronowaniem“ studjów w szkole średniej, te mają — znowu: niby to — zaświadczyć o zdolności lub niezdolności do tych studjów dziecięcych rzesz, ubiegających się o prawo wstępu do szkoły średniej. W tamtych nicowano na wszystkie strony młodzież dojrzewającą, w tych — sadza się „na cenzurowanem“ dziecko.

Dekoracja inna, ale istota tej tragikomedji egzaminacyjnej ta sama.

Rzućmy okiem na bramy domów w których mieszczą się szkoły, zajrzyjmy do poczekalni szkolnych, a potem do klasy, w której odbywa się egzamin.

W bramie, na schodach, w poczekalni szkolnej podniecone, zdenerwowane postacie: to matki, ojcowie korepetytorzy, oczekujący z drżeniem serca wyniku egzaminacyjnego popisu syna, czy córki. Dla niejednego z tych wyczekujących kwestja: zda — czy nie zda? — jest kwestją jedyną, zaprzątającą umysł, serce i tąk często... kieszeń rodziców. Niejeden i niejedna z tych wyczekujących, na pożegnanie szeptali do ucha dziecka: pamiętaj — trzymaj się ostro! Bo jeżeli nie zdasz... I tu następowały rozmaite „obietnice“: pójdziesz do szewca, sprawię ci lanie, zabijesz ojca lub matkę itp. Bywają — jakże często bywają tacy rodzice!

A w klasie zebrała się gromada małych obywateli. Rozglądają się ciekawie, widzą rzeczy dotychczas nieoglądane: ławki, katedra, tablica, mapy. Dziecko odrazu znalazło się w środowisku zupełnie obcem, wśród tłumu innych dzieci, których wcale nie zna, z któremi nic go nie łączy. A potem przychodzi do klasy równie obcy nauczyciel, czy nauczycielka, poraz pierwszy w życiu słyszanem przez dziecko głosem dyktuje jakieś zadanie, o coś pyta, bada...

Dziecko nie zawsze dobrze rozumie, o co pytającemu chodzi, ale nie ma odwagi temu nieznanemu panu powiedzieć otwarcie. nie rozumiem Milczy, albo opowiada jakieś pierwsze lepsze, które mu na myśl przyszło głupstwo. Niespokojnie patrzy dokoła siebie i widzi, że niektórzy z jego przyszłych kolegów albo płaczą, albo się śmieją, albo tępym wzrokiem patrzą przed siebie. A w uszach dźwięczy mu pożegnalny głos ojca, lub matki: jeżeli nie zdasz...

I to trwa parę dni. A potem wyrok: zdał — lub nie zdał. A potem „porachunki“ w domu.

Ale porzućmy to zbyt może uczuciowe obrazowanie. Przejdźmy na grunt „rzeczowy“. I zadajmy sobie pytanie: czy na podstawie egzaminu, prowadzonego w zupełnie nowej dla dziecka atmosferze i w całkiem nieznanem otoczeniu, można wydać bezapelacyjny wyrok na temat przygotowania dziecka do szkoły? Czy nie będziemy tu mieli do czynienia z pomyłkami, które w takich warunkach są poprostu nie do uniknięcia?

Zapyta ktoś: więc cóż robić? więc znieść całkowicie egzaminy wstępne? Odpowiemy: przy dzisiejszym ustroju szkolnictwa egzaminy wstępne są złem koniecznem. Ale przy szkole jednolitej zło to samo przez się zniknie. Do najniższego oddziału szkoły powszechnej przyjmuje się dzieci bez egzaminów, a ze szkoły powszechnej do średniej przechodzi się również bez tego problematycznego sprawdzianu. Słowem — kwestja rozwiązana! Obyż to rozwiązanie nastąpiło jaknajprędzej!

Tułaczym szlakiem naszych rodaków.

Udział emigracji polskiej na powszechnej wystawie krajowej i coraz liczniej przybywające do Polski wycieczki rodaków naszych ze wszystkich stron globu ziemskiego — przypomniały znowu naszemu społeczeństwu nieza łatwiony dotąd jeszcze w zupełności problem opieki kulturalnej i narodowej nad mniejszościami polskiemi zagranicą i nad skupieniami wychodźców naszych, których los tułaczy zapędził w różne świata strony.

Dzisiaj po dziesięciu przeszło latach niepodległości, gdy z każdym dniem konsoliduje się państwowość polska, sprawa ta wysuwa się nawet na pierwszy plan jako jedno z najważniejszych zagadnień, żywo obchodzących całe społeczeństwo nasze.

Rodaków naszych poza granicami politycznemi państwa liczymy około 8 miljonów.. Olbrzymia jest to liczba w zestawieniu z ludnością kraju. Ponieważ z cyfry 28 miljonów ludności polskiej od liczyć należy około 30 procent na żywioły obce, częstokroć wrogie Polsce, przeto owe 8 miljonów radaków naszych zagranicą stanowi ważną pozycję w budżecie narodowościowym polskim.

Po łowa t. j. 4 miljony osiadła od wieków na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, które po wojnie nie weszły w skład państwa polskiego. Te ziemie to Warmja, Mazury, Powiśle Pruskie, Śląsk Opolski, część Śląska Cieszyńskiego, obszary na Białorusi, Wołyniu, Ukrainie i Bukowinie. Ten odłam naszej ludności jest nam najbliższy i najwięcej potrzebuje wydatnej pomocy, tembardziej, że położenie rodaków naszych na tych kresach jest wprost tragiczne. Staczać oni muszą walkę śmiertelną, bądź to z zachłannością niemiecką, bądź też z brutalnością bolszewicką.

W tej walce o język ojczysty, o byt narodowy musimy im przyjść z pomocą. Polityka ekspansywna nie leży w dzisiejszych zadaniach, ani w możności Polski, natomiast kategorycznym naszym obowiązkiem jest ochrona naszego stanu posiadania, naszego historycznego dziedzictwa. Mamy przytem najwyższy interes w utrzymaniu naszej narodowości.

Kresy są to poniekąd bastjony, które bronią wejścia do centrum. Z chwilą upadku bastjonów, wróg ma na oścież otwartą drogę do wnętrza. Musimy więc ocalić owe miljony rodaków od śmierci narodowej.

Ten kategoryczny obowiązek tem więcej nas obciąża, że w przeszłości dopuściliśmy się karygodnego zaniedbania zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie Niesłychane naprzykład zaniedbanie sprawy Prus Wschodnich, brak troski o utrzymanie źródeł Wisły — wszystko to sprowadziło fatalne następstwa i w znacznej mierze wpłynęło na upadek Rzeczypospolitej.

Te straty, to zaniedbanie w historji naszej winny pobudzić nas do wydatniejszego współdziałania w utrzymaniu tych kresów, których obca przemoc nie zdołała jeszcze wynarodowić. Historja nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. Idzie więc o to, aby ta niezmiernie pożądana i upragniona chwila zastała nie cmentarzysko, lecz ludzi żywych, czujących i mówiących po polsku.

Najbliższy nasz sąsiad niemiecki rozwija na swoich kresach wschodnich nadzwyczaj intensywną działalność. We wszystko, czem kultura nowoczesna rozporządza, uzbraja je. W tej walce biorą udział wszystkie czynniki narodowego życia, rząd i inicjatywa prywatna, wiedza i pieniądze, duch i materja.

Jeżeli potężne narody w ten sposób oceniają doniosłość zagadnień kresowych, jeżeli dbają tak o każdą piędź ziemi, cóż powiedzieć o obowiązkach naszych wobec kresów?

Drugą kategorję, liczącą również około 4 miljony, stanowią liczne kolonje polskie poza granicami Rzeczypospolitej rozproszone po całym świecie. Wszystkie te skupienia wystawione są tak samo na niebezpieczeństwo wynarodowienia. Składa się na to najczęściej brak na miejscu środków oświaty polskiej, brak należytej organizacji, niedostateczny związek z krajem rodzinnym.

Temu niebezpieczeństwu zapobiec należy przez nawiązanie i utrzymanie bliższych stosunków z krajem macierzystym i pomoc w rozwoju polskiej oświaty. Uświadomić sobie trzeba, że przy odpowiedniem pielęgnowaniu i rozwoju, kolonje te, wzrastając liczebnie i podnoszące się ekonomicznie, stać się mogą niewyczerpanem źródłem pomocy dla macierzystego kraju.

W walce o kulturę narodową, Polska nie może być bezczynną. Bezczynność osłabia wartości kulturalne, a upadek tych wartości jest początkiem upadku państwowości i niepodległości.

Komintern i liga narodów.

Na międzynarodowej konferencji biura pracy w Genewie, delegat Kolumbji wystąpił z mową, skierowaną przeciw władzy sowieckiej. Opowiedziawszy o rewolucyjnej działalności „ekspedycji botanicznej“, przysłanej przez władze sowieckie do Kolumbji, która to ekspedycja okazała się organizacją rewolucyjnej propagandy, delegat kolumbijski oświadczył, ŻE „STOSUNKI MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY Z INSTYTUCJAMI SOWIECKIEMI SĄ DLA LUDZKOŚCI NICZEM WIĘCEJ, JAK HAŃBĄ“.

Znaczna część delegatów, biorących udział w konferencji — to socjaliści. Ustosunkowali się oni wrogo do oświadczenia delegata kolumbijskiego, który oświadczył im, że rząd kolumbijski zdecydował się analogiczne oświadczenie złożyć na plenarnem zebraniu ligi narodów we wrześniu r. b. Jeśli groźba Kolumbji zostanie zrealizowana, to będzie ona aktem, od którego powinien był się zacząć żywot ligi narodów.

Podstawowe zasady ligi narodów nietylko różnią się djametralnie od zasad kominternu, lecz wykluczają się wzajemnie. Jednem z najważniejszych zadań ligi narodów jest gwarantowanie istniejących granic poszczególnych państw i obrona ich przed wszelkiego rodzaju zakusami.

Komintern neguje natomiast samą ideę narodowości i dlatego obcą mu jest wszelka współpraca w tej dziedzinie. Zasadniczem dążeniem kominternu jest zburzenie wszystkich istniejących państw i dlatego właśnie troska ligi narodów o nienaruszalność granic ustanowionych traktatami międzynarodowemi jest troską, w stosunku do której komintern jest wrogo usposobiony. Liga narodów stawia sobie za zadanie opracowanie warunków zgodnego współżycia wszystkich narodów, komintern zaś na swych kongresach opracowuje metody wywoływania powstań rewolucyjnych we wszystkich państwach i metody burzenia państw przez wywoływanie rewolucji w kolonjach.

W ten sposób zadania tych 2-ch światowych organizacyj — ligi narodów i kominternu — djametralnie się różnią, wskutek czego istnienie jednej z nich wyklucza w zasadzie istnienie drugiej. Dlatego też Lenin uważał ligę narodów za głównego wroga III międzynarodówki. Mówił on: „Powinniśmy w łonie związku proletarjackiego zjednoczyć wszystkie narody świata, lecz w tym celu musimy wcześniej zburzyć wszystkie państwa, zamienić ich ustroje sowieckiemi ustrojami socjalistyczno - republikańskiemi i zjednoczyć w jednej S. S. S. R.“.

Wszyscy, komu były znane prawdziwe cele kominternu, spodziewali się po lidze narodów od samego początku jej powstania zasadniczego publicznego osądzenia kominternu i polecenia wszystkim członkom ligi powstrzymania się od wszelkich stosunków z tym wrogiem europejskiej cywilizacji. Posunięcia tego jednak liga narodów nie uczyniła i ten zasadniczy błąd ligi narodów był jedną z licznych przyczyn jej słabości i braku moralnego autorytetu wśród narodów świata.

Prądy się jednak zmieniają. Rząd robotniczy Anglji, który w czasie kampanji przedwyborczej obiecywał wznowienie stosunków z Sowietami, odkłada zrealizowanie tego projektu do chwili porozumienia się Mac Donalda z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Hooverem.

W ten sposób oświadczenie delegata Kolumbji w Genewie, które przytoczyliśmy na wstępie, jest pierwszą zapowiedźią zmiany frontu i zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec Kominternu

FELJETONIK.

Raz tylko kwitnie szczęścia kwiat...

W noc św. Jana uroczną, wróżebną, kiedy to według podania, kędyś w boru zakwita cudowny, niewidzial ny kwiat paproci, kiedy po bystrych wodach rzeki płyną wianki dziewczęce — na pagórkach wśród lasów zapalają się ogniska, a chłopcy i dziewczęta skaczą przez ogień przy akompaniamencie wesołych pieśni.

Ta noc sobótkowa ma swoje specjalne prawa. Pogańskie ubóstwienie przyrody, bujna radość z życia i żywiołowy kult miłości tak przepełniają dusze i serca i rozpalają młodą krew w żyłach, iż w noc tę uchodzi niejedno co kiedyindziej za grzech byłoby poczytane.

Trudno, jedna tylko noc taka jest w roku. Raz tylko kwitnie szczęścia kwiecie, a kto je znajdzie niech zrywa, niech się spieszy, aby go kto inny nie ubiegł.

Płyną po fali rzecznej wianki z róż, ruty i macierzanki i z wiatrem w przestworza płynie śpiew dziewczęcy.

Wianki, ta piękna tradycja ludowa jest tak w Polsce szeroko rozpowszechniona, że w noc świętojańską niema rzeki, niema strumyka, którymby nie płynęły pięknie uwite wianki, na których bardzo często umieszczane są światła.

Wianki w noc świętojańską, owianą fantazją ludu, mają wiele przedziwnego uroku i nastroju, w którym serca biją zgodnie i rytmicznie umiłowaniem wszystkiego, co jest piękne w życiu...

Raz tylko kwitnie szczęścia kwiat...

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 23 Niedziela	Dziś: Agrypiny P. M. Jutro: Narodz. św. Jana Chrzcic Wschód słońca 3.16 Zachód „ 19.59

RADIO.

WARSZAWA.

Niedziela 23 czerwca.

10.15. Transm. Naboż. z Bazyliki Wil.

1145. Kom. P. W. K. Transm. z Poznania na wszystkie polskie stacje.

11.56. Sygnał czasu z Warz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. meteor.

15.00. Muzyka płyt gramof.

15.50. Kom. przygodne.

16.00. Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Walka z motylicą wątrobianą".

16.20. Transm. z Katowic. Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Zapewnienie świeżości mleka w porze letniej".

16.40. Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Koniczyny i ich sprząt".

17.00. Koncert popularny:

18.35. Odczyt z działu „Przyrodoznawstwo" p. t. „Macierzyństwo u owadów".

19.00. Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.25. Odczyt p. t. „Pierwsi polacy w Ameryce„ oraz jak imć pan wojewoda Mostowski za maść cudowną chciał kupić nową Polskę w Ameryce".

19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.

20.00. Odczytanie programu na dzień następny.

20.30. Transm. koncertu popularnego z Doliny Szwajcarskiej.

22.00 Kom. meteor.

22.05. Kom. P. A. T.

22.20. Kom. polic., sport., nadpr.

22.45. Transm. muzyki tan z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

10.15. Transm. naboż. z Katedry Wil.

11.45. Transm. z Pozn. Kom. P. W. K.

11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz., hejnał z Wieży Marj. w Krak., oraz kom. meteor. z Warsz.

12.10. Koncert popularny.

16.00. Odczyt religijny p. t. „Obowiązki chrześcijańskiego miłosierdzia".

16.20. Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Zapewnienie świeżości mleka w porze letniej".

16.40. Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski".

17.00. Koncert popularny z Warsz.

19.35. Skrzynka pocztowa.

19.00. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polskiego w Katowicach.

19.20. „Bery i bojki śląskie".

19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.

20.05. Słuchowisko wesołe.

20.30. Transm. z Krak.

22.00. Kom.: meteor. i P. A. T. z Warszawy, oraz kom. sportowy.

22.45. Transm. muzyki lek. z Warsz.

14 tysięcy dzieci polskich z Niemiec

odetchnie podczas wakacji ojczystem powietrzem.

Związek obrony Kresów zachodnich organizuje w roku bieżącym kolonje wakacyjne dla dzieci polskich z Niemiec ,które spędzają ferje letnie na ziemi ojczystej

Dzieci te rozlokowane będą po dworach i majątkach w różnych stronach Polski.

Pierwsza partja 75 dzieci przybędzie z Westfalji dnia 3 lipca i będzie rozlokowana w okolicy Bydgoszczy.

Ogółem zaś przewidziany jest przyjazd 14 tysięcy dzieci polskich z Niemiec.

Posiedzenie powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.

W gmachu starostwa odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu kolonji letnich dla dzieci z Niemiec i Gdańska. W zastępstwie nieobecnej starościny Boxowej przewodniczyła p. Waśniewska. Na posiedzeniu tem omówiono ostatecznie sprawy kolonji i ustalono liczbę dzieci.

Zdecydowano wysłać w tym roku 100 dzieci i rozmieścić je na czterech kolonjach. 40 chłopców pojedzie na kolonje z męskiem seminarjum w Sosnowcu do Grzybowa, 20 dziewcząt z państwową żeńską szkołą zawodową w Sosnowcu pod Jordanów, 20 dziewcząt ze szkołą handlową im. Królowej Jadwigi z Sosnowca do Kozienic i 20 chłopców z gimnazjum im. Prusa w Sosnowcu do Lubienia.

Wydział powiatowy w Będzinie wyposażył jedną kolonję w łóżka żelazne. Kolonje rozpoczną się 1 lipca. Dzieci pojadą na kolonje bezpośrednio pod opieką przedstawicieli związku obrony kresów zachodnich.

Poświęcenie sztandarów szkolnych w Sosnowcu.

W kościółku kolejowym w Sosnowcu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandarów szkół zawodowych. Przed sumą ks. kanonik Raczyński poświęcił sztandary, a senior prefektów ks. Ługowski wygłosił okolicznościowe kazanie.

Sztandar szkoły gospodarczej pomysłu ks. kanon. Raczyńskiego wyhaftowany na szarem płótnie wyobraża pas słucki z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, zakończony herbami. Strona odwrotna sztandaru bordo z pięknym orłem, nazwą szkoły i dewizą „służąc Bogu, służyć Ojczyźnie, służąc Ojczyźnie, służyć Bogu".

Drugi sztandar żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kanon. Raczyńskiego na adamaszku białym wyhaftowano gobelin, przedstawiający obraz św. Rodziny przy warsztacie pracy w domku nazaretańskim. W wieńcu z kwiatów polnych, okalającym obraz umieszczono sześć tarcz z godłami rzemiosł, nauczanych w szkole: modniarstwa, czapnictwa, introligatorstwa, krawiecczyzny, kamasznictwa i szewctwa.

Po sumie młodzież ze sztandarami oraz delegacje przeszły do sali szkolnej, gdzie z podjum przemawiali założyciel szkół ks. kan. Raczyński i dyrektor gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego p. Kaczkowski, poczem uczennice szkół powyższych złożyły śluby ze sztandarem w ręku. Nastąpiło wreszcie tradycyjne wbijanie gwoździ.

Rodzicami chrzestnymi byli: pp. Stanisł. Kraupowie, Jad. Waśniewska, Jan. Raykowscy, Gust. Gorzeńscy, dyr. Lewandowski, Kaz. Korzeniowska, Helena Perzanowska, Ignacy Korabjusz, Stan. Kraupówna, dyr. Kaczkowski, Jan. Sulimiersey, dyr. Brzostowska, Lud Piątkowski.

Zakończenie „tygodnia strzelca" w Zagłębiu.

Dzisiejsze uroczystości odbędą się w Sosnowcu.

Od 13 bm. pod protektoratem p. starosty Boxy trwa »Tydzień Strzelca«, mający na celu zdobycie funduszów na cele kulturalno oświatowe i przybory sportowe dla związku strzeleckiego. W czasie tym odbyły się w siedzibach strzeleckich wieczornice, odczyty i różne atrakcje prawie na całym terenie obwodu.

Między innemi odbywa się sprzedaż losów loterji fantowej, która będzie wyrazem poparcia społeczeństwa w zamierzeniach prac strzeleckich.

Dziś w niedzielę tj. d. 23 bm. odbędzie się uroczyste zakończenie »Tygodnia« w Sosnowcu, połączone ze zjazdem najbliższych oddziałów strzeleckich, o programie następującym: o godz. 9 rano nabożeństwo w kościółku kolejowym w Sosnowcu, odprawione przez ks. szambelana Raczyńskiego — kapelana związku strzeleckiego, po nabożeństwie przemarsz. ulicami i defilada obok płyty »Nieznanego Żołnierza« przed władzami państwowemi i organizacyjnemi. Po defiladzie uroczyste przyrzeczenie strzeleckie przez nowowstępujących członków na boisku rady wychowania fizycznego.

O godz. 12 ej obiad polowy, w godzinach popołudniowych zawody sportowe na boisku rady przy ul. Aleja oraz wielka zabawa ludowa z różnemi atrakcjami i niespodziankami w lasku sosnowieckim przy ul. Nowokościelnej.

Szczegóły zapowiedziane są afiszami.

Na uroczystość tę przewiedziane jest przybycie przedstawicieli państwowych, wojskowych i organizacyjnych tak z Warszawy jak i z okręgu katowickiego.

Co wyswietlają kina:

Kino „Uciecha" »STRZELEC CESARSKI«.

Kino „Wawel" »SIŁA PRZED PRAWEM«.

Teatr w Katowicach

Niedziela, dnia 23 b. m. „Jej tancerz" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 23 b. m. „Lalka" wieczorem.

Poniedziałek, dnia 24 b. m. „Noc w Wenecji" występ Tadeusza Laskowskiego.

Wtorek, dnia 25 b. m. „W małym domku" występ Marjana Jednowskiego.

Ogólna.

(o) **Ceny chleba w miastach polskich.** Ceny chleba w poszczególnych miastach Polski za 1 kg. przedstawiają się następująco: Warszawa, Katowice, Mysłowice i Gdynia — 48 gr., Wilno, Baranowicze Borysław, Kraków, Radom — 47 gra Brześć n/Bugiem, Sosnowiec, Tr,.nopol — 46 gr., Łuck, Stanisławów, Kałusz, Lwów, Zyrardów, Łódź, Piotrków, Toruń, Grudziądz— 45 gr., Lublin, Kielce — 44 gr., Włocławek, Częstochowa, Poznań, Bydgoszcz — 42 gr., Równe, Białystok — 40 gr. ,

(o) **Państwowe zakłady wodociągowe w Maczkach.** Dnia 27 bm. przyjeżdża na Sląsk wiceminister robót publicznych Górski. W obecności p. wiceministra odbędzie się w śl. urzędzie wojewódzkim rozstrzygnięcie ofert na budowę państw. zakładów wodociągowych w Maczkach.

Bezpośrednio potem rozpoczną się prace około budowy wodociągów, kosztem około 15 miljonów złotych, — według projektu prof. Rostańskiego.

(o) **Abiturienci szkoły handlowej w Król. Hucie.** Swiadectwa ukończenia 3 klasowej miejskiej szkoły handlowej w Królewskiej Hucie, otrzymali następujący uczniowie Farbowska, Knapczykówna, Leiblerówna, Uziębłówna, Babik, Dyba, Dyja, Knapczyk, Rzepka, Szwarc, Scibielski z odznaczeniem, Tylec, Wróbel, Wyszomierski, Jarmuszewski, Boldzianka, Danielowska, Jeżelówna, Jureczkówna, Kaczmarczykówna, Kaletówna, Korekówna, Kostkówna, Maciejewska, Mańkówna, Oliwianka, Pandlówna, Pawliczkówna, Pomykalanka, Riegelhauptówna Skorupianka z odznaczeniem, Sliwianka, Sodzawiczna, Stolingwianka i Wolnówna z odznaczeniem.

(o) **Abiturienci gimnazium handlowego w Król Hucie.** Swiadectwa ukończenia miejskiego gimnazjum handlowego w Królewskiej Hucie otrzymali następujący uczniowie: Baster, Burgerówna, Geller, Gellerówna z odznaczeniem, Kędzior, Lasikiewiczówna, Łukawicz, Molin z odnaczeniem, Nawrocki, Niedzielski, Podgórzec, Prawdzianka, Tabaka, Werkówna, Zgorzyńska, Wieczorkówna z odznaczeniem, Smalski, Szczypa i Michalak. Kl. II b Borowik, Chachulski, Dudek, Koplowicz z odznaczeniem, Leontiew, Maśląg, Matys, Mazur, Miodyński, Napieralski, Paczula, Piątek, Pierzchajło, Rudny, Smaczniński, Smaczny Eman., Smaczny Jan, Wolnicki z odznaczeniem.

(o) **Z targowicy mysłowickiej.** W tygodniu od 17 do 21 VI. spędzono na targi: buhaji 264, wołów 90, krów 720, jałówek 140, cieląt 75, nierogacizny 1624.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.50 do 1.70 zł. woły od 1.50 do 1.70 zł., krowy od 1 50 do 180 zł., jałówki od 1.50 do 180 zł.

Z Kielc.

(k) **Popis sportowy młodzieży szkół powszechnych.** Dziś o godz. 3 m. 45 na boisku przy szkole im. St. Konarskiego, Aleja Karczówkowka 10, odbędzie się święto sportowe młodzieży szkół powszechnych.

Nie wątpimy, że święto wypadnie doskonale i ściągnie tłumy publiczności.

(k) **Krwawy jarmark.** W dniu 18 bm. po ukończonym w Miechowie targu powstała bójka pomiędzy Piotrem Wołowcem z Siedlisk i Józefem Kanią z Patroszyc, a Piotrem Mickiem z Witowic, którzy byli w stanie nietrzeźwym. W czasie bójki Micek uderzony kołkiem w głowę otrzymał ciężką ranę w następstwie czego w szpitalu miechowskim po kilku godzinach zmarł. Wołowiec i Kania zostali przekazani sędziemu śledczemu w Miechowie.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta rozpatrzony został częściowo projekt przepisów korzystania z kanalizacji.

Komisja skarbowo-budżetowa zakończyła całkowicie swe prace, tak, że budżet miejski w poniedziałek znajdzie się na posiedzeniu rady miejskiej.

(s) **Wyjaśnienie.** P. dr. Gosiewski udekorowany przez p. wojewodę Korsaka krzyżem »Polski odrodzonej« nie był na bankiecie wydanym przez radę zjazdu w Dąbrowie, co niniejszem prostujemy.

(s) **Okręgowy zjazd wychowawczy przedszkoli.** Dziś, w niedzielę, 23 b. m. o godzinie 9 ej rano rozpoczynie obrady okręgowy zjazd wychowawczy powiatu będzińskiego tak z gmin wiejskich jakoteż i ze wszystkich miast Zagłębia.

Obrady odbędą się w budynku państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu.

Protektorat nad zjazdem objął p. starosta Boxa, p. Jadwiga Waśniewska przy współpracy pp. Anny Bargiełowskiej, instruktorki powiatowej dla przedszkoli, p. Romana Chmielewskiego, referenta oświaty pozaszkolnej, inspektora Pawłowicza, ławnika T. Dobrowolskiego, W. Mazura i p. Ramusa, nauczyciela w Dąbrowie.

Zjazd ma na celu zjednoczenie wszystkich wychowawczyń i ujednostajnienie pracy, rozszerzenie akcji przedszkoli na większą ilość ośrodków, wzajemne poznanie się wszystkich pracownic na tem polu, poznanie najnowszych metod.

W tym celu będą wygłoszone referaty z zakresu administracji, psychologji dziecka, referaty społeczne oraz dyskusja.

(s) **Nowy zarząd** stowarzyszenia kupców polskich, oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, wybrany na rocznem walnem zebraniu w dn. 14 bm., ukonstytuował się następująco: prezes — p. E. Gruszczyński, wiceprezesi — p. P. Kucharski, p. M. Fabrycy (Dąbrowa G), p. J. Misiórski (Będzin), skarbnik — p. Br. Garliński, zastępca skarbnika i gospodarz lokalu — p. F. Janson, I sekretarz — p. Wł. Czechowski, II sekretarz — p. inż. Z. Strokowski, członkowie zarządu pp. Wł. Janicki, A. Englert (Dąbrowa G.) Z. Salski (Będzin) i Wł. Białas.

Przed kongresem eucharystycznym w Sosnowcu.

Uchwały towarzystwa rzemieślniczego.

Przedstawiciele rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego, uchwalili wznieść własnym kosztem bramę tryumfalną na Pogoni, z racji mającego się odbyć w dn. 28, 29 i 30 b. m. kongresu eucharystycznego w Sosnowcu.

W piątek dnia 28 b. m. podczas ingresu ekselencyj księży biskupów od kościółka kolejowego do parafjalnego w Sosnowcu, wszystkie cechy z chorągwiami będą tworzyć szpaler na ulicy 3 maja. Cechy są proszone o wcześniejsze przybycie do lokalu towarzystwa rzemieślniczego na ulicę Sienkiewicza nr. 8 w Sosnowcu, skąd wyruszą punktualnie o godzinie 4 po południu na miejsca wyznaczone.

W niedzielę dnia 30 b. m. wszystkie cechy przyjmą udział w uroczystej mszy świętej w kościele sosnowieckim i w uroczystej procesji eucharystycznej do kościoła na Pogoni.

Zbiórkę cechów wyznaczono na godzinę 7-mą rano w lokalu t-wa rzemieślniczego, na ulicy Sienkiewicza nr. 8 w Sosnowcu.

Wszystkie cechy miejscowe, jak również z Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Czeladzi, Siewierza i okolicy, są proszone o jaknajliczniejsze przybycie i przyjęcie udziału w uroczystej procesji eucharystycznej.

Z wyżyn hymenu do szpitala.

Zemsta zawiedzionej w Niwce.

Wczoraj, o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Niwce miał się odbyć obrzęd zaślubin p. Aleksandra Urbańskiego z urodziwą mieszkanką Jezora. W kościele zgromadzili się krewni i znajomi, zaczem odbyła się właściwa uroczystość pobłogosławienia związku. W chwili, gdy nowożeńcy wstępowali ze stopni do pana młodego podbiegła jakaś niewiasta z dzieckiem na ręku i oblała mu twarz gryzącym płynem.

Urbański krzyknął przeraźliwie i dłonmi zakrył oczy, w świątyni wszczęło się zamieszanie.

Nieznajomą zatrzymano i oddano w ręce przybyłej policji. Pierwiastkowe dochodzenie ustaliło, że sprawczynią nierozsądnej zemsty była niejaka Stanisława Nyk z Niwki, z którą Urbański utrzymywał przed laty bliższe stosunki, poczem wyjechał do Francji.

Po powrocie, Urbański zapomniał o dawnych zobowiązaniach i wczoraj połączył się z inną.

Nyk została zatrzymana przez policję i przekazana do dyspozycji sędziego śledczego.

(s) **Zarząd związku inwalidów wojennych** podaje do wiadomości posiadaczy losów wielkiej loterji fantowej na rzecz inwalidów, wdów i sierot, iż ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie w dniach: 28, 29 i 30 czerwca, oraz 1 go lipca b. r. Losy tej loterji można nabywać jeszcze w sklepie Czechowskiego, cukierni »Bagatela« i sekretarjacie związku, Warszawska 14.

(s) **Zebranie.** W niedzielę dnia 23 go b. m. o godzinie 10 ej rano punktualnie w lokalu t wa rzemieślniczego, ulica Jasna nr. 26 w Sosnowcu, odbędzie się zebranie gospody czeladzi stolarskich, ciesielskich, kołodz, i tokarskich w Sosnowcu.

(s) **Wystawa.** W niedzielę 23 go i poniedziałek 24 go bm. w lokalu nad Sokolnią w Sielcu na Renardzie otwarta będzie wystawa robót ręcznych uczennic szwalni, wejście bezpłatne.

Wystawa otwarta będzie od g. 10 rano do godz. 6 po poł.

(s) **Wiec pracowników państwowych.** W poniedziałek, 24 bm. o g. 6 wieczorem w sali teatru miejskiego odbędzie się wiec pracowników państwowych, komunalnych i pokrewnych Zagłębia Dąbrowskiego.

Wiec odbywać się będzie pod hasłem poprawy bytu pracowników państwowym.

(s) **Esperantyści do Ojcowa.** W piątek 5 lipca o godz. 18 przed dworcem w Sosnowcu zgrupują się esperantyści Zagłębia, aby wyjechać do Ojcowa.

Celem wycieczki jest zwiedzenie Ojcowa wspólnie z grupami Krakowa i Śląska.

W drugi dzień tj. w niedzielę uczestnicy polskiego zjazdu krajowego esperantystów w Poznaniu zdadzą sprawozdanie z obrad oraz omówiona zostanie współpraca Krakowa i Zagłębia co do wydawnictw esperanckich w rejonie krakowskim szkolnym.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd domu ludowego urządza dla członków i sympatyków w dniu 29 czerwca t. j. sobotę wycieczkę do Ząbkowic.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja codziennie w godzinach od 7 do 9 wieczorem.

(s) **Zakończenie roku szkolnego w M. S. D.** W czwartek, dn. 27 b. m. odbędzie się uroczysie zakończenie roku szkolnego w miejskiej szkole dokształcającej i rozdanie świadectw. Uroczystość rozpocznie się o godz. 7 wiecz. i uzupełniona będzie w y s t a w ą prac uczniów.

(s) **Pobór w Niwce.** W dniach 24 i 25 bm. odbywać się będzie w Niwce pobór rocznika z 1908 roku.

(s) **Wystawa robót ręcznych** w żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kanonika Franc. Raczyńskiego, przy ul. Kaliskiej nr. 13 i w szkole gospodarczej żeńskiej im. hr. Zamoyskiej, ul. 3 go Maja nr. 20, odbędzie się dziś i jutro od godz. 9 do 18. Wstęp bezpłatny.

(s) **Zarząd T. U. R. "Świt"** zawiadamia wszystkich członków, iż w dniu 29 b. m., odbędzie się jednodniowy zlot okręgowy T. U. R. w Ząbkowicach. Udział winni wziąść wszyscy członkowie, koszt przejazdu zł. 2.— (dwa zł.) utrzymanie własne. Zbiórka odbędzie się o godz. 4.30 rano w lokalu własnym, skąd wyruszymy na stację.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat codziennie.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

89.

W tej chwili drzwi stuknęły i Łaba, który wszedł już przed chwilą, ukazał się oczom rozprawiającej pary.

— Jesteś to bardzo dobrze.

— Co się stało?

— Oto pani Walentowa donosi, że był tu Takota i powróci o piątej, zapewne ma ważny interes.

— Ciekawy jestem, jaki ma do nas interes, gdy załatwiono wszystko tak świetnie!

— Ba! śmierć Zawieruchy zapewne nie sparaliżowała bieg śledztwa co do zbrodni, spełnionej w tym domu. Sędzia śledczy za naszem pośrednictwem kazał mu oświadczyć, iż w sprawie Pinczmejera, może być powołany li tylko jako świadek, że zmarły Zawierucha zeznał, iż fałszerstwo papierów przez Pinczmejera było faktem nieulegającym zaprzeczeniu.

— Skoro tak, Pinczmejer, przyznał się już dobrowolnie, świadectwo Takoty jest już zbyteczne. Zawiadomiłem go o tym fakcie pisemnie, po zasięgnięciu decyzji sędziego śledczego.

— Tem więc dziwniej wygląda żądanie jego, po widzeniu się z nami.... coś nowego zaszło.

— E! nic zajść nie mogło.

Tymczasem Walentowa skorzystała z rozmowy młodzieńców i wysunęła się cichutko z pokoju.

Łaba spostrzegłszy nieobecność kobiety, — woła:

— Nie pojmuję cię zupełnie!

— Ha — a co tam nowego?

— Właśnie, że same stare głupstwa!

Kubik pytającym wzrokiem obrzucił towarzysza.

— Nie udawaj głupiego!

— Gdybym nawet chciał, nie potrafiłbym tego zrobić.

— Właśnie też! Zamierzasz że nić się z kobietą, którą kochasz od lat wielu, a tu wchodzisz w konszachty z obskurną babą i przyrzekasz ją odwiedzać!

— Dałem słowo i dotrzymam go uroczyście. Gdyby żądała odemnie, iżbym się z nią ożenił, nie składałbym jej odwiedzin, skoro jednak nie wymaga odemnie tak poważnej ofiary.

Tu obaj agenci wybuchnęli nowym serdecznym śmiechem.

Szczęściem, iż zamilkli na chwilę, gdyż nie usłyszeliby pukania do drzwi, co zapowiadało wizytę.

Możemy wyobrazić sobie zdziwienie Adama Łaby, gdy ujrzał we drzwiach cudowne zjawisko, które go obraz nosił oddawna w swem sercu.

Do pokoju wszedł Władysław Takota w towarzystwie swej kuzynki Anny Wężykówny.

Piękne oblicze dziewczęcia jaśniało zdrowiem i zadowoleniem.

— Prawdziwie szczęśliwa dla nas biedaków niespodzianka. Proszę, siadajcie państwo — szepnął z widocznym niepokojem Łaba.

— Witam panów! oto jest siostra moja cioteczna, Anna, która uparła się towarzyszyć mi, by spłacić dług wdzięczności szanownemu panu.

— Mnie? — zapytał Łaba nieśmiało — a zaco mianowicie?

— Jakto? Zapomniałeś pan... wszak gdyby nie pańska przytomność i poświęcenie — ta anielska dziewczyna dawno byłaby w grobie.

— Tak — przerwała Anna — Władzio powiedział całą prawdę, wiem wszystko.

— Ależ, proszę pani, to był mój obowiązek. Zresztą, młody doktór wówczas dyrygował, nie ja, wcale nie ja!

— Wprost przeciwnie było, jak to on sam zeznał — gdym stała nad przepaścią, pan mnie wyratowałeś.

Anna zbliżyła się do Łaby i, wyciągając doń obie dłonie, zapytała rzewnym głosem:

— Czem odwdzięczę się panu?

Zwykła śmiałość odstąpiła agenta zupełnie.

Serce jego, już od pierwszej chwili poznania dziewczeki, zabiło silnem uczuciem, które zwolna zmieniło się w gorącą, prawdziwą miłość. Obraz dziewczęcia wyraźnie żył w sercu jego, a widok jej w pełni zdrowia i krasy angielskiego oblicza, obezwładniał go zupełnie.

Łzy wdzięczności w oczach ukochanej istoty, sprawiały mu boleść i cierpienie, to też ujął drobne ręce dziewczeki w swe drżące dłonie i, patrząc na nią z rozrzewnieniem, zawołał:

—Obecność pani w tem miejscu, jej słodycz i uścisk dłoni, jest mi nagrodą droższą nad wszystko w świecie.

Sercem kobiecem przeczuła, iż głos ten młodzieńca płynie z głębi jego duszy, a nawet odgadywała w tym dźwięku nowe, dziwnie rzewne dla siebie uczucie.

Zarumieniona, patrząc z dobrocią w jego oczy, wysunęła swe dłonie i zawołała:

— Jestem dłużniczką pańską do śmierci, proszę o tem pamiętać, bardzo proszę!...

(d. c. n.).

Sport robotniczy na terenie Zagłębia.

Od dłuższego czasu nader wielką żywotność na naszym terenie wykazuje sport robotniczy. Zorganizowany przed półtora rokiem w odrębny samodzielny robotniczy sportowy komitet okręgowy propaguje wśród swoich organizacyj wszystkie rodzaje sportu. Niskie opłaty organizacyjne (po 10 groszy miesięcznie — bez żadnych innych) pozwoliły na zorganizowanie 16 klubów z terenu całego Zagłębia. Cechą najlepiej charakteryzującą doniosłość tej organizacji jest fakt że kluby robotnicze uprawiają i lekką atletykę i ciężką atletykę i boks i gry ruchowe, a nie tylko piłkę nożną.

Ostatnio zorganizowane święto sportu robotniczego w Sosnowcu w dniu 9 czerwca upłynęło pod hasłem: W zdrowem ciele — zdrowy duch". Gdy dzień bowiem został poświęcony na zawody sportowe, wieczór zaś poświęcony był w teatrze dla kultury ducha. drugą cechą, że w dniu tym w piłkę nożną, która dzisiaj w niezdrowy sposób absorbuje umysły młodzieży, szerząc hazard i antagonizmy zawodów nie przeprowadzono. Zasługuje na uwagę i ten fakt, że w święcie wzięły udział zespoły żeńskie. Poszczególne wyniki uzyskane w tym dniu przedstawiły się w sposób następujący:

LEKKOATLETYKA.

Bieg 100 metr. Zioła 12 sek. („Czarni") Włodzimirski (Gniazdo Sosnowiec) Skowron (Pogoń). Bieg 1500 metr. Sielańczyk, Raczyński Mieczysław (Pogoń) Drożdżyński (Sielec). Bieg 200 metr. Zioła, Marciniec (Czarni) Epsztajn (Gniazdo Sosnowiec). Bieg 400 metr. Sucheń Władysław, Pietrzyk (Sielce) Łyp (Pogoń). Bieg 3000 metr. Litewka (Sielec) 9 m. 41, 2 sek., Sielańczyk (Pogoń), Szewczyk (czarni).

Rzut dyskiem: Chosado (Zagłębie) 30 metr. 80 ctm., Gala Stefan i Pietrzyk (Sielce). Rzut kulą: Gola Stefan (Sielce), 9 metr. 50 ctm., Chasada, (Zagłębie) Gola Bolesław (Sielec). Rzut granatem Gola Stefan (Sielce), 61 metr. 80 ctm., Chosado (Zagłębie), Gola Bolesław (Sielec).

Skok w dal z rozbiegu: Marciniec (czarni) 5 metr. 20 ctm., Gola Stefan, Pietrzyk (Sielec). Skok wzwyż z rozbiegu: Wolny Józef, (Sielec). 1 metr. 55 ctm., Pietrzyk (Sielec), Twardoch (czarni). Skok o tyczce: Wolny Józef 2 metr. 50 ctm. (Sielec). Twardoch, Marciniec (czarui). Sztafeta 4 X 100 Sielec przez gniazdo Sosnowiec.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE.

Skok w dal: Sokołowska 3 metr. 45 ctm.

Rzut dyskiem: Pietrakowska 15 mtr. — po konkursie 16 mtr. 45 ctm.

W biegach: 60 mtr. 80 ctm. i 100 mtr. zwyciężyła Sokołowska — wszystkie zawodniczki z R. K. S. „Sielec".

GRY SPORTOWE.

Koszykówka: Zagłębie — Sielec 20 : 10 iSelec nie ustępował drużynie Zagłębia, nie umiejąc jedynie wykorzystać swojej przewagi przy rzutach do kosza.

SIATKÓWKA: Zagłębie czarni 30:3; Zagłębie — Sielec 30:9. Bezkonkurencyjnie grająca drużyna Zagłębie pokazała ładną i celową grę. Kierownictwo zawodów, które odbyły się na boisku komitetu W. F. przy ul. Aleja w Sosnowcu, spoczywało w rękach ob. d-ra Molickiego.

Wieczorem w teatrze miejskim odbyło się przedstawienie „Sędziów" Wyspiańskiego. Sala do dwuch trzecich była wypełniona przez sportowców, których imieniem komisji teatralnej sekretarjatu T. U. R. powitał ob. Czechowski, podkreślając doniosłość tego rodzaju imprez, gdzie kultura fizyczna znajdzie ścisłe zespolenie z kulturą duchową. Ob. dr. Molicki ogłosił wyniki, z których okazało się, że I nagrodę zdobył R. K. S. „iSelec" mając 34 punkty; II — czarni — 16 punkt.; III — Pogoń — 9 punkt.; IV — Zagłębie —7 punkt.; V — gniazdo Sosnowiec — 5 puukt. VI — gniazdo Będzin.

* * *

Zawodom na boisku przyglądało się około 400 osób, śledząc przebieg szczególniej gier (siatkówki i koszykówki) z bardzo dużem zainteresowaniem.

Należy podnieść jeszcze jeden charakterystyczny szczegół, że R. S. K. O. Z. D. nie wydaje żadnym zawodnikom nagród indywidualnych dają natomiast jako nagrodę sprzęt sportowy dla organizacji, chcąc w ten sposób zaopatrzyć organizacje w przybory i zachęcić członków swych do uprawiania najrozmaitszych dziedzin sportu. Wyniki, jeśli się weźmie pod uwagę, że zostały osiągnięte przez pracującą fizycznie młodzież robotniczą która do zawodów stanęła w niektórych wypadkach zaraz po „dniówce" wprost z fabryk należy uznać za zupełnie dobre, a całą imprezę za udatną i godną poparcia.

W dwunastoletnią rocznicę śmierci rodziców

ś. p. Agnieszki i Jana Kowalczewskiego

bylego organisty parafji Sosnowiec i Pogoni.

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 25 bm. w kościele parafjalnym w Będzinie, o godzinie 8 rano, na które to zaprasza się krewnych i znajomych.

RODZINA.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono: 991 sztukę nierogacizny i 12 sztuk bydła.

Płacono za kilogram żywej wagi od 2.15 do 3 zł.

Tendencja spokojna.

(s) **Przejechani.** Przy ul. Wspólnej, został przejechany wozem ciężarowem Stanisław Kowalczyk, lat 14, (Sławkowska nr. 1) przez furmana Stefana Majewskiego (Sienkiewicza 11). Po udzieleniu pierwszej pomocy Kowalczyk został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala renardowskiego.

Stanisława Masławska (Sielecka 11) zameldowała, że pomocnik szofera taksówki nr. 19, najechała ją, wskutek czego uległa potłuczenia głowy. Sprawca po przejechaniu Masławskiej zbiegł.

(s) **Wyszli i nie wrócili.** Jan Tytko (wyspiańskiego 19) zameldował, że syn jego Bolesław lat 17, wyszedł z domu w dniu 19 bm. i dotychczas nie powrócił.

Marta Szepke (Sielecka 11) zameldowała, że syn jej Jerzy, lat 11, w dniu 13 bm. wydalił się z domu i dotychczas nie powrócił.

(s) **Kradzież.** Andrzej Brocki (Nowa 21) zameldował, że służąca jego Czesława Pieczyńska skradła mu biżuterje i pieniędzy wartości 400 zł.

Z Będzina.

(b) **Wystawa harcerska.** Dziś i jutro trwać będzie wystawa harcerska w bazarze miejskim przy ul. Modrzejowskiej. Wystawa otwarta będzie dzisiaj od godz. 9 do 8 wieczorem, jutro zaś od 3 do 8 wiecz. Wystawa obejmuje całokształt prac drużyny męskiej i żeńskiej.

(b) **„Noc świętojańska".** Staraniem stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej w Będzinie zostanie dziś urządzona na Przemszy »Noc świętojańska« — wieczór wielu urozmaiconych niespodzianek.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo poprze tradycyjny wieczór, który zostanie obchodzony poraz pierwszy w Będzinie.

Dochód całkowity przeznacza się, dla młodzieży na zwiedzenie powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.

(b) **Kradzież objektywu.** Jan Mistrzyk zameldował, że w czasie wyświetlania filmu w szkole na Koziełewie skradziono mu objektyw, wartości 300 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Ogólne zebranie stowarzyszenia spożywców „Praca" na „Saturnie".** W dniu 16 b. m. o godz. 3 po południu w sali klubu tow. »Saturn« odbyło się walne zebranie stowarzyszenia spożywców »Praca«.

Na zebraniu przewodniczył, p. Jankowski, sekretarzował inż. Michalski.

Spółdzielnia liczy obecnie 265 członków i ma dwa sklepy, jeden na Starej Kolonii »Saturn«, a drugi na Nowej Kolonji.

W roku bieżącym obrót wynosił 190,000 zł. i dał 4437 zł. zysku, które zostały użyte na pokrycie reszty strat powstałych w 1925 r.

Część zysków pozostałych po pokryciu strat w ilości 500 zł. uchwalono rozdzielić między członków w roku przyszłym.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum zarządowi, oraz zatwierdzono budżet na rok bieżący.

Następnie wybrano trzech członków do rady nadzorczej na miejsce ustępujących.

Większością głosów zostali wybrani: J. Wieczorek, J. Gawron i inż. J. Michalski.

Po przemówieniach pp. inż. Raźniewskiego i Jankowskiego nawołujących do kupowania w spółdzielni, zebranie zakończono.

(c) **Sąsiedzkie porachunki.** Genowefa Popielska, Grodziecko-Polna 5, po krótkiej sprzeczce rzuciła się na swą sąsiadkę Walerję Zarychtową Grodziecka-Polna 3 i pobiła ją dotkliwie.

Zarychtowa trzymała na ręku małe dziecko i nie mogła się bronić, to też po kilku silnych uderzeniach zalała się krwią i upadła na ziemię.

Krewką sąsiadkę policja pociągnęła do odpowiedzialności.

Z Dąbrowy.

(d) **O upaństwowienie męskiego seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie.** Wiceprezydent Kuźniak bawił w Krakowie w kuratorjum w związku ze staraniami miasta o upaństwowienie miejskiego seminarjum męskiego. Kuratorium zapewniło, że seminarjum upaństwowione zostanie dopiero od nowego roku szkolnego tj. od września br.

(d) **Uroczystość spuszczenia na wodę łodzi harcerskiej.** Dziś staraniem komendy hufca Z.H.P. w Dąbrowie i zarządu oddziału ligi morskiej i rzecznej w Maczkach, odbędzie się w Maczkach uroczystość spuszczenia na wodę łodzi harcerskiego plutonu żeglarskiego przy oddziale wspomnianej ligi.

Uroczystość rozpocznie się podług następującego programu:

Godz. 14.10 — powitanie gości na dworcu w Maczkach; godz. 15 — Zwiedzenie warsztatu plutonu; godz. 15.30 — przemówienia; godz. 15.45 — spuszczenie łodzi i podniesienie bandery flotylli; godz. 16 — wpisywanie się do księgi łodzi; godz. 18 — zawody, popisy wioślarkie i zakończenie.

(d) **Abiturjenci szkoły górniczej.** Państwową szkołę górniczo-hutniczą im. S. Staszica w Dąbrowie, po złożeniu egzaminów, ukończyli następujący abiturjenci.

Na wydziale górniczym: Hurnik Fran. Janiszewski Stan., Just Stefan, Kapuścik Mirosław, Krakowski Ryszard, Kalicki Stef., Lorek Józef, Manderla Karol, Machura Kaz., Milner Leon i Opanowski Piotr.

Na wydziale miernictwa kopalnianego: Bielecki Eug., Gajdzik Wład Gozdek Bron., Kubierski Aleks., Łękawski Józef, Najderski Edw., Mysłek Stan., Pasamonik Jan, Podmagórski Henryk, Sapiński Stef., Szczygieł Zygm. i Szydłowski Ludwik.

Na wydziale hutniczym: Ferdek Marjan, Lipko Hen., Lis Bol., Mendera Paweł, Stankiewicz Stan., Szemberg Zygm., Wierzbiński A. i Zberecki Tadeusz.

Na wydziale elektro-mechanicznym: Błach Wład., Grabowski Józef, Iracki Stan., Ientsch Kaz., Kanwiszer Hen., Koper Stan., Luboiński Hen., Machura Edw., Mysłek Rom., Pardela Miecz., Rozpędek Józef, Sikorski Ig., Siłuszek Mik., Scibich Jul., Smigielski J., Szczerbiński Wacław i Trela Kazimierz.

(d) **Otrucie.** Zamieszkała w Zagórzu, Walerja Warchulska (domy t-wa sosnowieckiego), lat 16 wypiła w zamiarze samobójczym trzy buteleczki esencji octowej. Przyczyna targnięcia się na życie nieustalona. W stanie ciężkim desperatkę pozostawiono na kuracji w domu.

Z Grodźca.

(g) **Popisy dziatwy szkolnej.** Dziś w szkole nr. 1 w Grodźcu odbędzie się popis dziatwy szkolnej. Rano po nabożeństwie na boisku szkolnem przeprowadzony zostanie pokaz ćwiczeń gimnastycznych oraz »święto pieśni«, przeplatane deklamacjami. O godzinie 8 ej wieczorem tegoż dnia na scenie szkolnej, w nader malowniczych kostjumach, odegrają dzieci sztukę w 7 miu obrazach pod tytułem »Dobra córka« napisaną przez ks. P. Wieczorka.

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie rady miejskiej** W poniedziałek, dnia 24 bm. o g. 8 wieczorem w sali posiedzeń rady odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

(z) **Pożar w Zawierciu.** Onegdaj o godz. 11,30 w nocy wybuchł pożar w posesji Brajnelli, Lewkowicz, przy ulicy Kopernika 19, gdzie w niewiadomych dotychczas powodów ogień powstał w drewnianej stajni, skąd w krótkim czasie przeniósł się na tuż stojącą drewnianą szopę.

Budynki przytykały bezpośrednio do tylnej ściany trzechpiętrowej murowanej kamienicy.

Zaalarmowane straże pożarne po przybyciu na miejsce w krótkim czasie ogień ugasiły.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć sprawnośc straży p. Erbego, która, pomimo, że przybyła później od innych pierwsza dała wodę i sama nieomal ogień ugasiła.

W zamkniętej stajni spalił się koń.

Straty wynoszą około 2 tysięcy złotych.

Ofiary.

Ofiarę na kongres eucharystyczny do sekretarjatu złożyli:

F-ma L. i M. Rudowscy zł. 100, współpracownicy urz. pocztowego w Będzinie zł. 50, N. N. zł. 10, J. Batko zł. 5. Razem zł. 165.

Na sieroty złożyli pracownicy miejscy m. Sosnowca, jako pozostałość z wieńca ś. p. Zarskiego zł. 98.20.

Ze sportu.

Victorja — Zagłębie.

Dziś, o godz. 4 i pół na boisku k. s. »Zagłębie« w Dąbrowie odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A pomiędzy k.s. Victorja« a k.s. »Zagłębie«.

Zawody K. S. „Ruch".

Kol. K. S. „Ruch", rozgrywa dziś na boisku własnem zawody koleżeńskie z K. S. „Arja" o godz 15.30 z 1-ą drużyną, druga zaś drużyna grać będzie o godz. 17.30 zawody o mistrzostwo z K. S. Sosnowiec na boisku „Sokola" pod Milowicami.

Humorystyka.

BIEDNE MOLE.

Mała Stasia przeglądała ilustrowane wydanie starego testamentu.

— Mamusiu, czy jak był Adam i Ewa, to były już także wszystkie zwierzęta?

— Tak kochanie.

— Więc czem się żywiły mole?

U DENTYSTY.

— Kto z państwa czeka najdłużej?

— Ja! Od dwóch lat czekam na zapłacenie przez pana ubrania!

U AJENTA GIEŁDOWEGO.

— Panie Kimelszpic, poradź mi pan co pójdzie w górę i kiedy?

— Temperatura w lipcu.

W SYPIALNI NAD RANEM.

— I znowu przychodzisz urżnięty jak bela, znowu piłeś z kolegami!

— Broń Boże, piłem samą z kropelkami.

Handlarze żywym towarem wywożą młode dziewczęta.

Zbrodniarz, który porwał w Węgrowie młodą dziewczynę aresztowany został w Królewcu.

Policja warszawska otrzymała przed kilku dniami wiadomość, że w Węgrowie, woj. lubelskiego zaginęła w tajemniczy sposób córka tamtejszego kupca, Herscha Schlesingera.

Wprawiony w ruch aparat śledczy, stwierdził że Feiga Schlesinger wyjechała w towarzystwie znanego policji warszawskiej handlarza żywym towarem, Johana Laufera.

Jednakże nie udało się już przychwycić w Polsce handlarza wraz z jego ofiarą, albowiem, jak ustaliły dochodzenia, obydwoje przekroczyli granicę niemiecką i znajdują się w Królewcu.

Powiadomiona jednak o wypadku policja niemiecka aresztowała Laufera, w chwili gdy starał się dla siebie i dla Schlesingerówny o paszport do Ameryki. W hotelu, w którym aresztowano Laufera, znaleziono jeszcze inne dziewczęta, które prawdopodobnie były również ofiarami tego samego zbrodniarza.

Równocześnie dowiadujemy się że w Warszawie i Łodzi wzmógł się znacznie handel żywym towarem. Zbrodniczy ten proceder przenosi się często z miast do wsi, gdzie handlarze namawiają młode dziewczęta wiejskie do emigrowania do Francji za pośrednictwem urzędu emigracyjnego. Wspólnicy zaś handlarzy we Franeji wyławiają nieszczęśliwe robotnice i sprzedają je do domów publicznych.

Powiadomiony o tem dyrektor urzędu emigracyjnego p. Nakonieсznikoff wydał okólnik do podległych mu urzędów oraz do urzędu pośrednictwa pracy, aby kobietom, nie umiejącym pisać, odmawiano pozwolenia na wyjazd na roboty do Francji. Wyjątki mogą być dopuszczone tylko w tym wypadku, o ile kobieta analfabetka wyjeżdża na roboty w towarzystwie członków rodziny.

Rozporządzenie to ma na celu, jak już wyżej powiedzieliśmy, ochronę emigrantek polskich, które padając ofiarą swej naiwności, nie mogą, nie umiejąc pisać, powiadomić nawet rodzin w Polsce o swoim tragicznym losie!

W sprawie szpitala wenerycznego w Będzinie.

W odpowiedzi na wzmiankę zamieszczoną w „Kurjerze Zachodnim" dyrekcja szpitala wenerycznego w Będzinie prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Nieprawdą jest jakoby przewodniczący Komisji Właścicieli otrzymał jakiekolwiek skargi i zażalenie na kierownika szpitala, natomiast prawdą jest, że wskutek intryg i doniesienia do Ministerstwa, Departament służby zdrowia wysłał dnia 28.5.29 specjalną komisję, która, po dokładnem zbadaniu lecznictwa i administracji, przeszła nad doniesieniem do porządku dziennego, a wicedyrektor Departamentu, Dr. Adamski, polecił mi kontynuować spokojnie dotychczasową mą działalność szpitalną. Nieprawdą jest, że specjalna komisja rewizyjna szpit. wystosowała wniosek do Komisji Właścicieli o zwolnienie mnie, natomiast prawdą jest, że „zwykła" komisja rewizyjna, (do której wybrano 5 członków) dnia 8 bm. po zapoznaniu się z księgowością i administracją, nie postawiła mi żadnych zarzutów. Prawdą jest, że dnia 12 bm. komisja rewizyjna przy obecności 3 (uprawnionych do głosowania) członków postawiła nie wyżej wspomniany wniosek, lecz 3 różne wnioski, t. j. każdy członek postawił inny wniosek.

Nadmieniam, że intryganci odpowiedzą za swoje czyny przed sądem, a Województwo uzdrowi stosunki wytworzone przez nich".

Z poważaniem
Dr. Luftspringer,
Dyrektor Szpitala.

1364.

Nieboszczyk podnosi głowę, siada, chce uciec z wozu...

Bardzo był stary Szulim Wohlberg z ulicy Dzikiej w Warszawie. Pomimo sędziwego wieku, wybrał się w ubiegłą niedzielę

do Góry Kalwarji,

by spędzić parę tygodni u zięcia swego, Menasze Zajdmana. Przy sposobności zamierzał złożyć hołd rebemu - cudotwórcy.

Minęło parę dni. We czwartek, po sutym obiedzie, starzec wziął po duszkę,

położył się w ogródku

pod drzewem, zasnął i nie obudził się więcej.

Podczas gdy kobiety lamentowały głośno, trzeźwy zięć pogrążył się w rozmyślaniach.

— Jak wybrnąć z tej sytuacji? Wszak stary Szulim powinien być

pochowany w Warszawie,

gdzie leżą kości jego przodków. Legalne przewiezienie zwłok kosztuje drogo, trzeba więc sobie inaczej poradzić. Od czego spryt!

I pomysłowy Menasze wynajął wóz parokonny. Zawinięto

teścia w prześcieradło,

schowano pod warstwą słomy — wio! Koniki ruszyły.

Wyjechali z Góry Kalwarji o świcie. Na tyle wozu drzemał zmęczony Menasze. Nogi nieboszczyka spoczywały

pod wiązką siana,

na której ulokował się furman, Pinkus Gircwelt.

Mniej więcej w połowie drogi między Górą Kalwarją a Piasecznem, zaspany zięć poczuł, że coś go trąca w łokieć. Otworzył oczy, patrzy — a tu nieboszczyk

podnosi głowę,

kurczy się pod prześcieradłem, usiłując powstać.

— Halt! — wrzasnął Menasze na furmana.

Zeskoczywszy z wozu, wsunął rękę pod prześcieradło i stwierdził, że teść jest zupełnie zimny.

— Dlaczego on się podnosi?

— Może on woli być pochowany w świętem mieście Górze Kalwarji, on pewnie chce uciec — zrobił przypuszczenie woźnica.

Mimo wszystko, Menasze zdecydował, iż trzeba jechać dalej.

Zaledwie jednak konie ruszyły, z pod słomy

wychyliła się głowa zmarłego.

Przerażony furman rzucił lejce i co tchu pomknął szosą w kierunku Piaseczna. Napotkawszy po drodze autobus, a w nim policjanta, narobił

okropnego gwałtu.

Pasażerowie podeszli ostrożnie do wozu, a policjant z szoferem zajęli się zbadaniem sprawy.

I cóż się okazało? Zwisający koniec prześcieradła, w którem leżały zwłoki, wkręcił się

w prze dnie koło

wozu. Przy szarpnięciu, prześcieradło pociągało za sobą nieboszczyka, wyginając mu szyję.

Policjant zmusił zięcia do powrotu. W Górze Kalwarji spisano protokuł. Szulim Wohlberg będzie pochowany w św[illegible] mieście.

Dwie krwawe zbrodnie.

Odpalony konkurent zakłuł nożem swego rywala.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wieś Nadzież, gminy Strzałków, pod Kaliszem była terenem krwawej rozprawy nożowej.

Pomiędzy 21-letnim Janem Krawcem, a 21-letnim Józefem Augustyniakiem toczyły się spory. Jabłkiem niezgody była córka jednego z bogatszych gospodarzy. Z konkurów zwycięsko wyszedł Krawiec, który zaręczył się z bogatą jedynaczką.

Wówczas w duszy Augustyniaka zrodził się plan zemsty.

Dobrawszy sobie paru kompanów do pomocy Augustyniak spił ich wódką i następnie udał się z nimi na drogę, którą powracał zwykle Krawiec od narzeczonej.

Krawca pokłuto nożami do tego stopnia, że po przewiezieniu do szpitala miejskiego św. Trójcy w Kaliszu, zmarł po upływie kilku godzin, nie odzyskawszy przytomności. Józefa Augustyniaka aresztowano i przewieziono do więzienia w Kaliszu. Kompanów dotąd nie ujęto.

* * *

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych wieś Krokocica w powiecie sieradzkim była terenem bestjalskiego zabójstwa. Synowie wieśniaków wymienionej wsi Stanisł Witaszewski i Józef Filipiak, napadli na przechodzącego 19-letniego Wacława Grabarczyka który pod ich nożami wyzionął ducha.

Mordercy zbiegli, lecz już dzisiaj rano zostali ujęci przez policję.

Zycie gospodarcze

GIEŁDA.

Warazawa, 22.6.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,25 3/4
Paryż 34.88 1/2
Wiedeń 125,50 1/2
Belgja 125.81 1/2
Szwajcarja 171.65
Holandja 358.18
Dol. War. pr. obr. 8.88 1/4
5% Poż. Dolarowa 65,50—64.50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 107.50—107,25
4 1/2% Ziemsk. Kredyt. 48,50
Tendencja: mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 22.6

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Handlowy 116,00
Bank Polski 164,00
Bank spół. zarobk. 78.50
Elektryczność 75.50
Siła i Światło 125,50
Firlej 46.50—47.00
Modrzejów 25.75
Norblin 170.00
Tendencja: utrzymana.

NA EGZAMINIE Z PRAWA.

— Co jest nadużyciem napojów wyskokowych?

— Używanie spirytusu do palenia.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH.
wprowadzony od dn. 15 maja 1929 r.

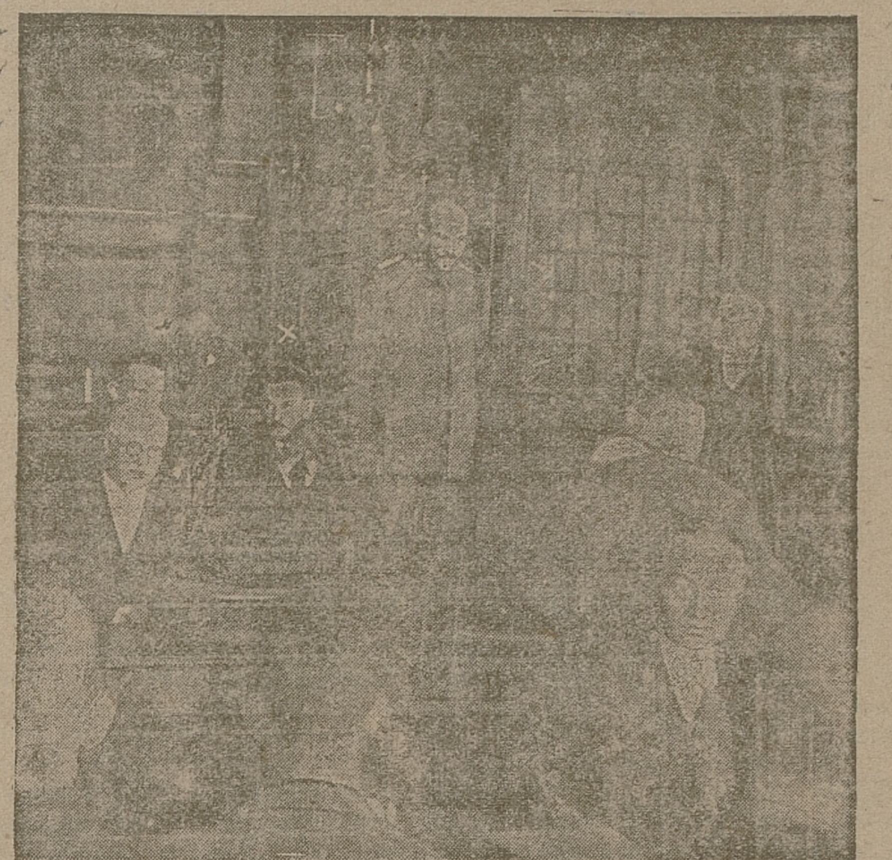
PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 1.26, p. 7.34, 12.15, 19.00, 20.38.
Z CZĘSTOCHOWY: 10.35, 13.44, 17.36, 20.22, 23.39.
Z ZAWIERCIA: 9.28.
Z KIELC p. STRZEMIESZYCE: 22.31.
Z DĘBLINA p. STRZEMIESZYCE: 2.38, 12.15, 20.02.
Z ŁODZI KAL.: 4.02.
Z MACZEK p. STRZEMIESZYCE: 3.33, 7.10, 7.50, 15.22.
Z KAZIMIERZA: 7.13, 13.35, 16.55, 20.20, 23.50.
ZE SZCZAKOWY: 0.12, 17.14.
Z ZĄBKOWIC: 5.24, 7.10, 8.25, 11.14, 16.11, 16.47, 18.25, 21.27.
Z KATOWIC: 0.05, 1.06. posp. 1.42, 3.02, 4.15, 4.58, 5.55, 6.38, 7.25, 7.56, 8.42, 9.14, posp., 9.31, 10.50, 11.21, 12.26, 12.46, 13.30, 13.53, 14.55, 15.58, 17.23, 17.57, 18.16, 18.45, 19.34, 21.11, 21.55, 23.00.

ODCHODZĄ:

DO WARSZAWY: 1.10 posp.. 9.18 posp. 11.33, 15.00 posp., 18.02, 22.06.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.00, 7.30, 13.50, 17.28, 19.37.
DO ZAWIERCIA: 6.40.
DO KIELC: przez STRZEMIESZYCE: 6.00.
DO DĘBLINA przez STRZEMIESZYCE: 13.10, 9.39, 18.02.
DO ŁODZI KAL.: 1.47.
DO MACZEK przez STRZEMIESZYCE: 4.22, 8.47, 11.01, 21.17.
DO KAZIMIERZA: 5.10, 10.00, 14.45, 18.46, 21.35.
DO SZCZAKOWY: 12.55, 18.21.
DO ZĄBKOWIC: 0.07, 8.05, 8.47, 12.30, 15.00, 16.08, 18.50, 23.05.
DO KATOWIC: 0.15, 1.28, posp. 2.50, 3.41, 4.08, 5.30, 7.20, 7.42, 7.53, 8.30, 9.30 10.43, 11.18, 12.22, 13.49, 14.40, 15.26 16.20, 16.50, 17.18, 17.39, 18.30, 19.12, 20.10, 20.27, 20.43, posp. 21.34, 22.36, 23.43.
16.20, 16.50, 17.18, 17.39, 18.30, 19.12,

Proces młodego Stinnesa.



Młody Stinnes(x) na ławie oskarżonych za niedozwolone operacje wojenną pożyczką niemiecką.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonia“ Sosnowiec, Hale Rozwoju,

Kursy kroju i szycia krawieczyzny, bielizny haftu ręcznego maszynowego, Zapisy przyjmuje Nowakowska: Sosnowiec Kołłątaja 11.

Posady i prace.

Spółdzielnia Kredytowa poszukuje dla oddziału w Wojew. Kieleckim dzielnego **kierownika** znającego wszelkie prace w spółdzielni. Kaucja 5.000 zł. wymagana! Zgłoszenia pod nr. 30 do administracji „Głos społeczeństwa“ Mysłowice.

Potrzebny czeladnik fryzjerski oraz chłopiec na praktykę. Dąbrowa Górnicza, 3 maja 4. Piekarski.

Poszukuje się biegłej maszynistki w języku polskim. Znajomość języka niemieckiego bezwzględnie potrzebna. Zgłaszać się do biura „Rapid“. Sosnowiec Targowa 9, w godz. od 5 do 7-ej.

Potrzebna dobra kucharka przychodnia. Kawiarnia Popularna, Sosnowiec, Warszawska.

Potrzebne dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia“ w Czeladzi.

Potrzebny czeladnik krawiecki natychmiast. Wiadomość: Czeladź, Podwalna 1.

Potrzebny czeladnik szewski i podręczny, utrzymanie, mieszkanie na miejscu. Sosnowiec, Tabelna 16.

Większe zakłady drukarskie i wydawnicze w miejscowości przemysłowej poszukują wspólnika-kierownika drukarza z niewielkim kapitałem. Zgłoszenia: zaraz do administracji pod „Śląsk“

Wolne miejsca na dzień 25 czerwca 1939 r. Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 4, walcerzy na roboty gorące 1, robotnik do dworu na wieś 4, blacharzy 1, agentów do sprzedaży obrazów 6, agentów do sprzedaży portretów 8, robotników 24, kucharek 2, służące 4.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 55 wolnych miejsc. PUPP skierował do pracy 46 osób.

Do udzielania masażu leczniczego choremu poszukiwana jest osoba ze znajomością pielęgnacji. Oferty dla „AB“ do administracji Expresu Zagłębia w Będzinie.

Fryzjerki zdolnej poszukuje Omachel. Mysłowice, Pszczyńska 15.

Kupno i sprzedaż.

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec - Środula.

Kafle białe kolorowe przez krótki czas po cenach zniżonych od 30 — 60 groszy sztuka. Płyty glazurowane i kamionkowo terakotowe, oraz wykonuję budowę piecy, wykładanie ścian i podłóg z własnych materjałów po cenach konkurencyjnych. Fabryka kafli w Zawierciu ul. Blanowska 43 S. Dymecki.

NA RATY!!! Rakiety, piłki i pantofle tenisowe na być można w firmie Feliks Janson Sosnowiec ul. Warszawska 10.

Sklep z pokojem w bardzo dobrym punkcie Dąbrowy od zaraz do odstąpienia. Wiadomość Dąbrowa, Kościuszki 9 skład wódek.

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy kolonjalny z trafiką tytoniową, interes dobrze prosperujący. Zgłoszenia M. Grunwald, Sosnowiec ulica Kaliska 8.

Sprzedam sklep spożywczy w dobrem położeniu, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Kielce, ul. Staro-Warszawska E. Rolka w godz. od 1 — 5 i od 6 — 7.

Firma H. Pfeffer Będzin Małachowskiego 33, tel. 4-70, kupuje stale szmeci żelazny wszelkiego rodzaju w każdej ilości, płacąc najwyższe ceny.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec - Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Maszynę do szycia czółenkową używaną „Singera“ sprzedam tanio. Piotr Nowak, Zawiercie, Paderewskiego 17.

Sprzedam lub wydzierżawię dom murowany (dwa mieszkania wolne) przy głównej ulicy w Dąbrowie, jedną morgę ziemi z zasiewem, zabudowania gospodarcze. Wiadomość w filji Expresu w Dąbrowie.

Warsztat stolarski, tokarnia wózek ręczny czterokołowy nowy okuty do sprzedania. Wiadomość Sielecka 35 m, 25

Do sprzedania piwiarnia w dobrym miejscu. Wiadomość: Będzin „Expres Zagłębia“.

Sprzedam maszynę do wyrobu skarpetek i pończoch. Sosnowiec, Robotnicza 15. Niziński.

Do sprzedania „Gastronomia“ Sosnowiec Ciepła 4.

Do sprzedania dom i plac w Dąbrowie oraz plac w Sosnowcu przy ul. Prostej Wiadomość w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 48 u gospodarza.

Maszynę do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkowa mało używaną sprzedam zaraz tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i czółenkową za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20, w Targu Sieleckim. Harlak.

Sprzedam dwa mieszkania na własność. Robotnicza nr. 8 Wojciechowski.

Dom willa w Kielcach do sprzedania od zaraz; pięć pokoi z kuchnią w ładnym dużym ogrodzie przy zbiegu dwóch ulic cały dom wolny zaraz. Wiadomość Kielce, ul. Seminaryjska nr. 35.

Sprzedam nie drogo rower. Sosnowiec Mariacka 12, H. Puszczewicz.

Sprzedam kilka placów tanio w Będzinie przy ul. Zagórskiej. Dąbrowa Górnicza, Szkolna 20. Mowrys.

Sprzedam zakład fryzjerski dobrze prosperujący, bez konkurencji. Cena 1300 zł. Wiadomość w filji Expresu w Dąbrowie.

Drut kolczasty do ogrodzenia, szyny budowlane, tregry używane, żelazo do użytku poleca Welner, Będzin, Modrzejowska 82, tel. 4-42.

Srzedam dobry tubowy patefon z płytami za 60 zł. i dobry na chodzie rower za 100 zł. Będzin, Ksawera Paryska 7. Dobrowolski.

LOKALE

Pralnia, śpichrz do wynajęcia. Zapłata roczna z góry. Małachowskiego 22.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, Wapienna 12.

Zgubione dokumenty.

Aron Rajcensztajn zgubił dowód osobisty wydany w Będzinie,

Murdza Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Cebo Stefan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Tęporska Tekla zgubiła książeczkę zasiłkową wydaną w Dąbrowie-Górniczej.

Milas Julja zgubiła książeczkę zasiłkową wydaną w Dąbrowie-Górniczej.

Sołpiwko Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, świadectwo przemysłowe, wyciąg z ksiąg ludności i inne dokumenty. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu“ w Dąbrowie.

ROZNE.

Na przyjęcia towarzyskie i weselna **wypożycza zastawy stołowe P. Kołton,** Sosnowiec Hale „Rozwoju“, **Tel. 4-05.**

Wydaję obiady prywatnie od 1 zł. Sosnowiec, Narutowicza 38.

Poszukuje się koncesji tytoniowej, zapłacę dobrze z góry na rok. Wiadomość kiosk Mączka, Sosnowiec ul. Wawel.

Unieważniam weksel in blanco wystawiony przez J. Fuksbraunera na zł. 400 żyrem H. Brandesa i drugi weksel in blanco wystawiony przez H. Brandesa na 100 złotych.

Estetycznie, solidnie, tanio, oprawia książki zakład galanteryjno-introligatorski Jan Duda. Sosnowiec, Deblińska 5. telefon 7-13.

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, apteka.

Przyjmę na mieszkanie inteligentnego samotnego pana. Wiadomość w „Expresie Zagłębia“

Niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Czeladzi i okolic, iż w Czeladzi przy ul. Bytomskiej nr. 59 została otworzona pralnia bielizny.

Od dnia 8 czerwca br. za wszelkie długi żony mojej Michaliny nie odpowiadam. Jan Pisuła, Sosnowiec, ul. Lisia nr. 2.

Unieważniam zagubione prawo Franciszka i Wiktorji Cieplaków na kupno majątku po Kudelskim Auguście. Cieplak Wiktorja.

Wydawca: Helena Monsiorska
Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94